



**Jak skutecznie**  
napisać CV i list motywacyjny  
oraz przygotować się do rozmowy kwalifikacyjnej

**ZAPRASZAMY DO ZAPOZNANIA SIĘ**

**Z ARTYKUŁEM MAŁGORZATY MOSKWA - WODNICKIEJ NA STRONIE 3**

O smutnym początku  
roku szkolnego  
dla łódzkich nauczycieli

na stronie 4 pisze Małgorzata Niewiedomeka- Cudek

Co mówi łódzki radny  
o motocyklach na drodze

przeczytaasz na stronie 3

**TYLKO U NAS:**

Rozmowę z  
**Tomaszem  
Trelą**

przeczytaasz na stronie 2

Ciekawostki  
o łódzkim  
samorządzie

na stronie 8

Na stronie 8

jak zawsze  
**horoskop  
i przepis  
na pyszne danie**



Jak walczyć z

**jesiennymi  
infekcjami**

i czym jest

**Rodzina  
na Swoim?**

nasz eksperci powiedzą Ci  
na stronie 5



## Drogi Czytelniku,



Lato już niestety za nami. Jeśli znudziło Cię oglądanie zdjęć z wakacji, serdecznie zapraszam do lektury nowego numeru "Życia Łodzi".

Dowiedz się jak leczyć jesienne infekcje, czy możesz zostać "rodziną na swoim" i czy Motofanowi udało się rozstrzygnąć odwieczną bitwę dresla z benzyną.

Na stronie 6 przeczytasz, dla których radnych szczególne znaczenie miały... rozneglizowane panienki, czyli pierwszą odsłonę cyklicznych artykułów o historycznych ciekawostkach z łódzkiego samorządu. Ze względu na rodzinny charakter naszego czasopisma nie mogliśmy niestety zamieścić stosownych ilustracji.

W tym numerze również o sygnalizacji świetlnej z sekundnikiem i o tym, że jak są ubrania to nie ma kryzysu!

A czego nie znajdziecie na sześciu kolejnych stronach?

Nie napisaliśmy nic o cyrku w ZWIK, bo na to zaczyna brakować słów (zapraszam jednak do lektury bloga Tomasza Treli, któremu słów nie brakło i napisał "o człowieku, który nie wiedział"). Nie szukajcie też informacji o powakacyjnych rozkładach jazdy MPK, bo wciąż nie wiemy, czy miasto zamierza się wprowadzić. Nie piszemy ani słowa o tym kiedy skończą się wakacyjne remonty, bo ZDIT milczy jak zakłębły, a wróćce zapłaciliśmy tylko za horoskop. Nie znajdziecie artykułu o tym, jak bardzo nie zgadzamy się na oddawanie za darmo miejskich budynków instytucjom, które stać na ich kupno, bo osiem stron gazety to za mało. I na koniec nie napisaliśmy, ani słowa o seksie. Bo nie chcemy zapeszyć wygranej Fundacji "Jaskółka" w wyścigu o łódzką edukację seksualną.

Życzę miłej lektury i do zobaczenia w listopadzie!

Joanna Wojtkun  
Redaktor Naczelna  
Czasopisma Życie Łodzi

# O polityce bez polityki

czyli rozmowa z Tomaszem Trelą - szefem SLD w Łodzi



**Wywiadowca - Na wywiad dotarłeś bez utrudnień?**

Tomasz Treła:  
Nie powiedziałbym, w naszym mieście zazwyczaj jest trudno (śmiech).  
A poważnie - to szkoda, że tkwimy w korkach, których można uniknąć.

**Uniknąć korków?**

Tak, bo przecież można remontować w nocy, w wakacje, nie rozrzucać beznamiętnie równoległych odcinków, trzymać się terminów, informować o utrudnieniach...

**Może kupić Łodzianom helikoptery?**

Helikoptery są nierealne, ale to o czym mówię - owszem. Przecież już udowodniliśmy, że się da. Całkiem niedawno, kiedy współzrządziliśmy Łodzią w 2010 roku. Remonty Limanowskiego i Sienkiewicza skończono w rekordowym tempie, bez uszczerbku dla jakości.

**Ale zawsze są problemy: że za głośno, że autobus ma zmienioną trasę, a tak w ogóle to czemu ta ulica a nie inna...**

Oczywiście, że są problemy, bo każdy remont to "operacja na otwartym mieście". Szkoda, że obecne władze Łodzi przeprowadzają te operacje bez znieczulenia, przy pomocy sznurka i kamienia. Trudno uniknąć krytyki, kiedy plany są dziełem przypadku, a Łodzianie nie są o niczym informowani. Doskonałym przykładem jak nie remontować jest program "Mia100kamień".

**Kamienice się rozpadają, to miasto ma ich nie remontować?**

Oczywiście, że remontować! Ale nie tak, że lokator o wymianie okien dowiaduje się z pięciominutowym wyprzedzeniem! Mieszkańcy sami chcą tych remontów, zależy im żeby mieszkać w ładnym budynku. Lecz kiedy słyszą, że podczas robót zostanie zniszczony efekt remontu, który wykonali za własne pieniądze, a odzyskają tylko ułamek tej kwoty, to każdy może się wkurzyć. Taki projekt trzeba prowadzić bardzo starannie, a nie tak, żeby za wszelką cenę zdążyć przed wyborami samorządowymi i robić sobie darmową reklamę.

**A SLD się do wyborów nie szykuje?**

Nieprzerwanie, od ostatnich wyborów samorządowych (tu znowu śmiech). Przygotowanie kampanii wyborczej to przede wszystkim dobry, czytelny program, który będzie realną odpowiedzią na potrzeby mieszkańców...

**Ale skąd wiedzieć czego chcą Łodzianie? Nie jest tak, że najczęściej chcą gruszek na wierzbie?**

Właśnie nie! Od kilku lat rozmawiamy z ludźmi na targowiskach, osiedlach, a ostatnio w ogrodach działkowych. Najbardziej z pozoru sprawy mają największe znaczenie - lepszy dialog z mieszkańcami i przejrzystość urzędu, sprawnie przekazywane informacje, dobrze zaplanowane remonty, inwestowanie w szkoły, przedszkola czy przychodnie miejskie. Ale jak można oczekiwać dobrych informacji o remontach drogowych, jeśli Urząd Miasta Łodzi w czasie remontu głównego holu nie zadał sobie tyle trudu, żeby wywiesić kartki kierujące Łodzian do innego wejścia.

**Wiem, bo sama zablądziłam!**

To jak Łodzianie mają wierzyć, że da się logicznie zorganizować o wiele większe przedsięwzięcia? Weźmy chociażby taki Dworzec Łódź Fabryczna. Nie znam osoby, która by nie chciała tej inwestycji w naszym mieście. Ale nie znam też osoby, która nie patrzy na ten plac budowy z przerażeniem! Ludzie zastanawiają się, że skoro jeden murek opóźnił remont ulicy Przędzalnianej o dwa miesiące, to jak te władze będą w stanie ogarnąć tak ogromny i trudny projekt. Niestety, działania Jerzego Kropiwnickiego, a później Hanny Zdanowskiej z Platformy Obywatelskiej wyrządziły Łodzianom ogromną krzywdę. I nie ma się co dziwić brakowi zaufania i zniechęceniu.

**Ale zniechęcenie jest generalnie do polityki, polityków. I partyjne barwy schodzą na drugi plan...**

Dlatego trzeba pokazać, że samorząd to nie muszą być politycy, ale przede wszystkim specjaliści - od dróg, od pomocy społecznej, od środków unijnych, od transportu zbiorowego. Taki właśnie team, łódzki Team 2014 budujemy, a właściwie buduje się sam. Mamy doświadczonych specjalistów, od lat działających w samorządzie i różnych instytucjach. Oni uczą drugą połowę naszej drużyny, pokolenie dwudziestolatków...

**Czyli gorące głowy? (śmiech)**

Właśnie tak! Ale w Łodzi właśnie tego potrzeba, żeby ktoś podniósł temperaturę, rzucił świeże pomysły. Jest takie powiedzenie, że jak jest sprawa niemożliwa, to przychodzi ktoś, kto o tym nie wie i to robi.

**Próbujesz mi powiedzieć, że SLD sprawi, że będą możliwe?**

SLD sprawi, że Łodzianie zobaczą, że można robić politykę bez polityki, i że nie ma znaczenia, kto jest czym kolegą, tylko kto na czym się zna. Do tego sprowadza się cała idea naszego Teamu, żeby w wyborach w 2014 roku pokazać wykształconych fachowców, specjalistów od zarządzania miastem. Nie powinno być tak, że ministrem sprawiedliwości jest filozof, a dyrektorem miejskiej spółki niekompetentny polityczny koalicjant. Do takich standardów przyzwyczaiła nas partia rządząca. I dla nich to jest zupełnie normalne! Przy okazji dyskusji na ten temat słyszymy często: jesteście wszyscy tacy sami! Pokażemy, że jest inaczej.

**Standardy personalne to jedno. Ale co nam po fachowcach, jeśli utkną w gąszczu chaosu?**

Łatwo nie będzie... Ale przygotowujemy się do tego od ostatnich wyborów. To co robimy, to kawał ciężkiej pracy. Trudno jest poruszać ziemię z posad mając 9 radnych i jako przeciwnika partię, która gwizdza na wszystko i wszystkich, bo czuje, że jest bezkarna i straszy ludzi Kaczyńskim. To co robimy to praca u podstaw, konstruowanie zaplecza wewnątrz naszej partii, budowanie drużyny, no i przede wszystkim tworzenie programu. Tu nie wystarczą dobre chęci i znajomość teorii.

**Ale co z konkretnymi? Co chcecie zrobić z koordynacją remontów, komunikacją miejską, MOPS-em? Chyba takich informacji oczekują wyborcy, a nie obietnic, że "będzie dobrze"?**

Dobry program jest zbudowany wyłącznie z konkretnych. Każdy pomysł będzie obudowany informacjami, jak go zrealizować, kiedy i skąd wziąć na to pieniądze.

Do zarządzania miastem trzeba podejść menedżersko. Każdy projekt prowadzić właśnie tak, jak robią to przedsiębiorcy. Ale wszystko musi być dopracowane w najdrobniejszych szczegółach. Dlatego nad całością pracują nasi eksperci, komisje problemowe i... "gorące głowy". Po wyborach nasz program będzie w pełni gotowy do zrealizowania. Myślę, że już niedługo będziemy mogli zaprezentować go Łodzianom i poddać szerokim konsultacjom.

**Ciągle mówicie o konsultowaniu, rozmawianiu, "słuchaniu głosu Łodzian". Brzmi to trochę jak frazesy...**

Kiedy dialogiem nazywane są konsultacje społeczne, na które przychodzi 5 osób lub wrzucenie do skrzynek kilku tysięcy bezosobowych listów - jest to frazes. Ale my w każdą sobotę gdzieś jesteśmy! Od kilku lat można nas spotkać na rynkach, osiedlach, nasza siedziba jest otwarta dla każdego. Rozmawiamy, próbujemy pomóc, interweniuje tam, gdzie jest to potrzebne. I nadal będziemy to robić. Na tym przecież polega praca samorządowca.

**Chciałoby się, żeby to było możliwe...**

I jest! Wystarczy tylko ciężka praca, chęci, doświadczenie, wiedza i świeże pomysły...

**Podoba mi się ten optymizm, potrzebne jest "tylko" wszystko (śmiech). Ale wiesz co? Mnie przekonujesz, a to nie jest łatwe zadanie. Dziękuję za wywiad i życze powodzenia.**

Ja również dziękuję, bo dzięki tej rozmowie zyskaliśmy kolejny głos (śmiech).

REKLAMA BEZPŁATNA

**Fitnessia**  
personal training center

ul. Wiernej Rzeki 2, Łódź  
teren pływalni Wodny Raj  
[www.fitnessia.pl](http://www.fitnessia.pl)

MIEJSCE DLA Ciebie!

REKLAMA BEZPŁATNA

**edukacja FILMOWA**  
**KURS NA KINO**  
[www.edukacjafilmowa.eu](http://www.edukacjafilmowa.eu)

Kino Charlie, ul. Piotrkowska 203/205, tel. 42 636 00 92 [www.charlie.pl](http://www.charlie.pl)

PROGRAM REGIONALNY  
Lódzkie

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego



## Wakacje nie dla Posłów

W sierpniu posłowie mają przerwę wakacyjną, więc mogłoby się wydawać, iż w polskim życiu politycznym nie dzieło się nic ciekawego. Nic bardziej mylnego. Ostatnie tygodnie przyniosły wiele wydarzeń, które mogą wywołać różnego rodzaju konsekwencje.

Wystarczy choćby wspomnieć sprawę Amber Gold i bezsilność instytucji wymiaru sprawiedliwości. Najbardziej kompromitująca jest postawa ministra sprawiedliwości Jarosława Gowina oraz milczenie premiera Donalda Tuska.

Nie mogą dziwić w tej sytuacji żądania SLD dotyczące dymisji Gowina. Tym bardziej, że światło dzienne ujrzały informacje o przygotowanych przez ministerstwo sprawiedliwości nowych przepisach, zmniejszających kary dla twórców piramid finansowych!

Sprawa Amber Gold będzie pewnego rodzaju papierkiem lakmusowym dla poczynań Platformy Obywatelskiej.

Głosowanie nad ewentualnym powołaniem komisji śledczej w tej sprawie pokaże, czy rządzący będą chcieli wyjaśnić dziwną pobłażliwość prokuratury i sądów dla twórców Amber

Gold, czy zamiotą wszystko pod dywan.

W wakacje mieliśmy też do czynienia z prawdziwym wakacyjnym "cudem". Otóż minister sportu Joanna Mucha wycofała się ze swojego pomysłu o wydaniu 2,5 miliona złotych na promocję "Orlików". Cudu by jednak nie było, gdyby nie ostra reakcja opozycji w tej sprawie.

Po doświadczeniach z ministrem Sawickim, który za publiczne pieniądze postanowił lansować siebie samego, politycy opozycji wzmożli czujność w tych sprawach.

Przypomnijmy, że pierwszym, który podniósł ten temat był poseł Dariusz Joński, który w lipcu mówił, cyt: "Ministerstwo Sportu chce wydać kwotę 2,5 miliona złotych na lans pani minister Muchy. Będziemy wnioskować w tej sprawie do premiera Donalda Tuska, żeby rząd wycofał się z tych pomysłów."

Jesień wcale nie zapowiada się chłodna.

W następnym numerze naprawdę gorące ciekawostki z sejmowych i senackich korytarzy.

Red.

## Samorząd od innej strony

Lato jest z zasady okresem wakacyjnym dla władz lokalnych. Rada miejska w Łodzi nie jest wyjątkiem. W naszym mieście wakacje radnych trwać miały 55 dni od 5 lipca do 28 sierpnia. Nie jest to zresztą nic dziwnego, a nawet można by stwierdzić, że łódzcy rajcy są dość oszczędni w planowaniu sobie czasu wolnego.

Mimo okresu wakacyjnego, w Łodzi dzieje się wciąż wiele, choć trudno napisać, że wiele dobrego. Z uwagi na zamieszanie wokół realizacji projektu Nowego Centrum Łodzi oraz współpracy Prezydent Zdanowskiej z byłym wiceprezydentem Włodzimierzem Tomaszewskim, radni opozycji złożyli wniosek o zwolnienie nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej.

Tryb zwolnienia nadzwyczajnej sesji Rady na wniosek prezydenta lub co najmniej 1/4 Radnych reguluje Ustawa o samorządzie gminnym.

Jednym z powodów wprowadzenia takiej formuły była chęć zapewnienia opozycji możliwości realizacji funkcji kontrolnej. W przeciwieństwie do zwykłej sesji większość (czyli koalicja) nie może dowolnie zmieniać porządku obrad, więc trudniej jest władzy wykonawczej uniknąć niewygodnych pytań.

Nadzwyczajne sesje w Łodzi odbywają się stosunkowo często ostatnia z nich była już dwunastą w bieżącej kadencji. Drugą sprawą wyróżniającą Łódź jest częste (6 przypadków na wspomniane 12) zwoływanie nadzwyczajnych sesji na wniosek Prezydenta lub koalicji. Wiadomo, że wszystko co ma

w nazwie "nadzwyczajne" czy "specjalne" skupia uwagę mediów i społeczeństwa, więc jest doskonałym narzędziem PR-owskim. W tym należy szukać przyczyn wykorzystywania "opozycyjnych" narzędzi przez rządzącą Łodzią koalicję.

Czy łódzki samorząd nie mógłby funkcjonować jak w innych miastach, sprawnie się rozwijających i zapewniających mieszkańcom wyższy poziom życia?

Niestety, wszystko wskazuje na to, że nie ilość sesji zwyczajnych i nadzwyczajnych warunkuje jakość zarządzania miastem, lecz to, że liczba problemów powodowanych przez

złe decyzje władz skutkuje wzmożeniem pracy Rady. Może, gdyby w Łodzi nie dochodziło do takich absurdów jak

niełożenie dokumentów do Urzędu Marszałkowskiego skutkujące stratą 60 mln. zł dotacji, czy też podpisanie nowego kontraktu z Panem Tomaszewskim poprzedzone skierowaniem przeciw niemu zawiadomienia do prokuratury, Rada mogłaby pracować normalnie.

Maciej Onasz



## Szanujmy się na drodze

Jak co roku okres od wiosny, czasem nawet do późnej jesieni, wiąże się ze zwiększonym udziałem w miejskim ruchu ulicznym, innych niż samochody osobowe, użytkowników.

W Łodzi najczęściej rozmawia się i pisze o rowerzystach, pozostawiając jednak na uboczu temat równie ważny poruszających się po drogach motocyklistów.

Motocykle, jako środek komunikacji, a dla wielu również styl życia, są coraz bardziej popularne. Na koniec 2010 roku liczba zarejestrowanych w Polsce motocykli przekroczyła milion, osiągając 1.013.014 pojazdów, a roku 2011 zarejestrowano 50.260 motocykli. Wedle prognoz, na koniec bieżącego roku ich liczba ma przekroczyć 1.110 tys., natomiast do końca roku 2015 po polskich drogach ma się poruszać przeszło 1,25 miliona motocykli.

Wielu kierowców, ale też często piesi, utożsamia motocyklistów ze stereotypem młodego, niedoświadczonego człowieka bez wyobraźni, posiadacza zbyt szybkiego na swoje umiejętności motocykla, niezważającego na to, co dzieje się na drodze, przez co jeżdżącemu nieodpowiedzialnie i stwarzającego na drodze zagrożenie dla siebie i innych uczestników ruchu.

Nie oszukujmy się określenie wykorzystane w jednej z kampanii społecznych "idzie wiosna, będą warzywa" nie biorą się z powietrza. Trzeba mieć jednak świadomość, że tacy motocykliści stanowią jedynie margines niestety bardzo widoczny i głośny, jak to zwykle bywa i rzutujący na opinię całej grupy kierowców motocykli. Nie do końca zasadne jest również przyklejanie motocyklistom łatki zabójców na drodze, choć w 2011 roku w wypadkach spowodowanych przez nich śmierć poniosło 180 osób w 1152 wypadkach, a rannych zostały 1204 osoby. Z drugiej

strony, w wypadkach z ich udziałem zginęło 290 (w tym 269 kierowców i 21 pasażerów motocykli) osób w 2356 wypadkach oraz 2437 zostało rannych. Motocykliści często przyznają, że nawet w tych wypadkach, w których nie są sprawcami, bardzo często nie są zupełnie bez winy choćby ze względu na nadmierną prędkość motocyklisty, która w wypadku zajeżdżania mu drogi przez kierowcę samochodu (w tym wypadku sprawcę) może być kluczowa. Jedną rzeczą nie pozostawia wątpliwości - niezależnie od jakości motocykla, w zetknięciu z samochodem, nawet osobowym, motocyklista ma iluzoryczne, jeśli nie żadne, szanse.

W wielu przypadkach zagrożenie dla bezpieczeństwa na drodze oraz zdrowia i życia motocyklistów stwarzamy my kierowcy samochodów osobowych. Wystarczy, abyśmy pamiętali o kilku podstawowych zasadach zachowania za kierownicą, a ryzyko, że doprowadzimy do zagrożenia znacznie się zmniejszy.

Trzy aspekty: patrzenie w lusterka wsteczne, używanie kierunkowskazów oraz zachowanie bezpiecznego odstępu między pojazdami - przecież to elementy kursu na prawo jazdy!

Dośkonale zostało to zobrazowane w innej niż wspomniana kampanii społecznej "Niech żyją motocykliści".

Warto czasami ją sobie przypomnieć, choćby dla tego, że gra słów w jej tytule była całkowicie zamierzona.

Piotr Bors

## ZAPRASZAMY DO UDZIAŁU W BEZPŁATNYCH SZKOLENIACH "Jak napisać CV i list motywacyjny oraz przygotować się do rozmowy kwalifikacyjnej"

Według danych GUS za maja 2012 r. stopa bezrobocia w Łodzi jest najwyższa wśród dużych miast.

Bez pracy pozostaje 40 tys. osób, ale ponad 10 tys. z różnych powodów nie jest zainteresowanych jej podjęciem.

Do tej statystyki dołączyły się także zwolnienia grupowe w dużych zakładach pracy.



Niechłubnym rekordzistą jest

łódzki VF, który zwolnił ponad tysiąc osób. Zwolnienia objęły też pracowników Jednostki Wojskowej nr 1933 w Łodzi (144 osoby), PKP Cargo w Łodzi (101 osób), Poczty Polskiej.

W tej grupie niedługo będą nauczyciele oraz pracownicy niepedagogiczni łódzkich szkół.

Brak pracy i brak odpowiedniego przygotowania do jej poszukiwania jest ogromnym problemem społecznym. Dlatego Sojusz Lewicy Demokratycznej wychodzi z konkretną propozycją do mieszkańców Łodzi, którzy chcą napisać dobre CV, list motywacyjny, określić swój profil zawodowy lub dowiedzieć się, jak przebiega rozmowa kwalifikacyjna.

Od września rozpoczynamy cykl bezpłatnych szkoleń prowadzonych przez profesjonalnych doradców zawodowych. Nie chcemy szukać pracy za Łoździan, lecz nauczyć ich, jak pracę znaleźć!

CV i list motywacyjny są pierwszą formą kontaktu z przyszłym pracodawcą. Na podstawie tych dwóch dokumentów kandydat zostaje wstępnie oceniony i być może uzyska szansę na zaprezentowanie się na żywo, czyli zostanie zaproszony na rozmowę kwalifikacyjną.

Głównym celem kandydata jest skuteczne zainteresowanie pracodawcy swoją osobowością, kwalifikacjami, wiedzą, doświadczeniem. Dlatego trzeba zadbać zarówno o treść, jak i o formę obydwu dokumentów.

Pisząc życiorys, należy przypomnieć sobie wszystkie istotne wydarzenia ze swojej zawodowej przeszłości, pod kątem ich przydatności u przyszłego pracodawcy. Im lepiej to zostanie zrobione, tym większa szansa, że to właśnie nasza aplikacja zostanie wybrana.

Aby wziąć udział w szkoleniu należy:

- wydrukować i wypełnić formularz znajdujący się na stronie internetowej [www.lodz.sld.org.pl](http://www.lodz.sld.org.pl) (zakładka Program/Dokumenty wojewódzkie) oraz podpisany przynieść do **Biura SLD, ul. Piotrkowska 203/205** (od poniedziałku do piątku w godz. 10-16);
- wysłać e-mailem na adres: [lodzkie@slid.org.pl](mailto:lodzkie@slid.org.pl)
- wypełnić i podpisać formularz na miejscu w Biurze SLD.

Więcej informacji można uzyskać pod numerem telefonu:  
**42 636-60-44**

Małgorzata Moskwa - Wodnicka

TRASY DLA DZIECI, MŁODZIEŻY I DOROSŁYCH!

**PARK LINOWY  
ARTURÓWEK**

ul. Studencka 20/24, Łódź  
+ 48 535 555 007, + 48 535 555 777  
[www.parklinowylodz.pl](http://www.parklinowylodz.pl)

IMPREZY DLA FIRM I OKOLICZNOŚCIOWE!

REKLAMA BEZPŁATNA



## Władza zawsze się wyżywi

Czternaście średnich krajowych, czyli 52 tysiące złotych miesięcznie zarabia Aleksander Grad, były minister skarbu w rządzie Donalda Tuska.

Platforma Obywatelska postarała się dla swojego ministra o funkcję prezesa dwóch spółek - córki Polskiej Grupy Energetycznej: PGE Energia Jądrowa i PGE EJ1. Jeszcze więcej od niego zarabia Krzysztof Kilian, wieloletni przyjaciel premiera, współzałożyciel jego pierwszej partii - Kongresu Liberalno - Demokratycznego. Jego pensja jako prezesa Polskiej Grupy Energetycznej wynosi 110 tys. zł miesięcznie. Dodatkowo może dostać jeszcze połowę tej kwoty w formie premii za dobre wyniki. Notabene nie jest cenionym na rynku ekspertem od energetyki, ale ma mocne powiązania z partią rządzącą.

Tymczasem pensja nauczyciela dyplomowanego, posiadającego tytuł magistra, przygotowanie pedagogiczne, niejednokrotnie kilka kierunków studiów podyplomowych i liczne

kursy dokształcające wynosi po podwyżkach 3109 zł brutto.

Nauczyciel dyplomowany musi pracować prawie 36 miesięcy, aby zarobić tyle ile prezes Polskiej Grupy Energetycznej w ciągu miesiąca. Pan prezes może na razie spać spokojnie. Pozwalają mu na to jego dobre relacje z premierem Donaldem Tuskiem.

Nie można tego powiedzieć o polskich nauczycielach. Najpierw Platforma Obywatelska podwyższyła im płace o 3,8% czyli nauczyciel stażysta dostał 83 zł brutto, a dyplomowany 114 zł brutto. Szukała przecież poparcia podczas wyborów parlamentarnych.

Dzisiaj już nie ma wyborów, a nauczyciele tracą pracę. Rządzący nie myślą, jak poprawić jakość nauczania. Mniej uczniów w klasach, wyposażenie szkół w nowoczesne pomoce dydaktyczne, programy nauczania adekwatne do potrzeb edukacyjnych - to marzenia rodziców, dzieci i nauczycieli. Obecnej władzy nie zależy jednak na dobrze wykształconym

społeczeństwie, stąd szuka oszczędności w polskich szkołach.

Rządząca w Łodzi Platforma Obywatelska zamyka szkoły, szukając właśnie tam oszczędności, jednocześnie mnożąc stanowiska dyrektorskie w Urzędzie Miasta. Powstają Departamenty, gdzie dyrektorzy zarabiają średnio po 9 tysięcy złotych, oczywiście nie zawsze mając właściwe kwalifikacje.

Tymczasem zakończenie roku szkolnego dla 206 nauczycieli i 114 pracowników niepedagogicznych nie było okresem szczęśliwym. Wręczono im wypowiedzenia umowy o pracę. Poza tym 50 nauczycielom zmniejszono wymiar zatrudnienia.

W kolejce po zasiłek dla bezrobotnych ustawiają się już niedługo, wraz z nauczycielami, pracownicy administracji nieruchomości. Pracę może stracić około 200 pracowników działów finansowych, księgowych i kadr. Bezrobocie w Łodzi rośnie w zaskakującym tempie.

Utrata pracy wiąże się niejednokrotnie z dramatem całej rodziny, bo często bywa tak, że stałych dochodów pozbawiony jest jedyny jej żywiciel.

Tymczasem pani Prezydent Hanna Zdanowska bawiła ostatnio w Londynie. Ona nie musi się martwić o to, że straci pracę. Do końca jej kadencji pozostało 2,5 roku. Nawet gdyby przegrała wybory, partyjni koleżdy zawsze znajdą jej lukratywną posadę, czego przykładem może być były minister skarbu Aleksander Grad.

Sama Pani Prezydent również nie zapomina o swoich partyjnych towarzyszach obsadzając ich na wysoko płatnych stanowiskach w Urzędzie Miasta i w spółkach miejskich.

Małgorzata Niewiadomska - Cudak

## Chcemy w Łodzi!

### Sygnalizacji świetlnej z sekundnikiem

Czy wyobrażamy sobie dzisiaj życie bez sygnalizacji świetlnej?

Jesteśmy do niej bardzo przyzwyczajeni, bo pierwsze sygnalizatory powstały już w latach 20-tych XX wieku w USA, a ich popularność trwa do dziś.

Zastanawiali Was kiedyś jak długo trwała by nasza droga do pracy, gdyby popularne "światła" przestały działać?

A czy myśleliście może, czy da się usprawnić ten mechanizm? Odpowiedzią jest zastosowanie tzw. licznika, czyli zamontowaniu obok standardowego sygnalizatora, dodatkowego wyświetlacza, który pokazuje ilość sekund do końca trwania danej zmiany świateł. Rozwiązanie sprawdza się szczególnie na najwęższych skrzyżowaniach o stałej sekwencji zmian.

Korzyści płynące z tego rozwiązania, to m.in.:

1. Poprawienie płynności jazdy, a co za tym idzie, również poprawa bezpieczeństwa.
2. Zmniejszenie zużycia paliwa, czyli także emisji spalin.
3. Ograniczenie zużycia takich elementów jak klocki hamulcowe czy opony, wynikające ze zmniejszenia ilości gwałtownych hamowań.
4. Zminimalizowanie zniecierpliwienia związanego z wyczekiwaniem na zmianę i ciągłą obserwacją świateł.

Oczywiście zdając sobie sprawę, że pomysł może mieć przeciwników mnożących kontrargumenty, jak choćby, że sekundnik może kusić do wczesnego ruszania, czy przejeżdżania na tzw. "późnym zielonym". Jeśli jednak kierowca myśli nie tylko o swoim bezpieczeństwie, to z sekundnikiem czy bez niego i tak nie będzie naruszał przepisów.

Sygnalizację z sekundnikiem w Polsce można już spotkać w Krakowie, Wrocławiu, Zielonej Górze, Płocku czy Olsztynie. W województwie łódzkim mają ją już w Bełchatowie i Piotrkowie Trybunalskim. Dlaczego nie mamy jej w Łodzi? Czy Łódź na nią nie zasługuje?

Grzegorz Majewski



## MOTOFAN

### Dylemat - "diesel" czy "benzyna" - które auto wybrać?

Odwieczny dylemat przy zakupie samochodu - z jakim silnikiem wybrać auto?

W ostatnich latach popyt na poszczególne rodzaje aut czy to z silnikami wysokoprężnymi, czy też benzynowymi diametralnie się zmieniał. Dziś omówię ten dylemat od strony ekonomicznej - praktycznej. Jeszcze kilka lat temu "diesel" w porównaniu do silnika benzynowego pod względem ekonomiczności zostawiał go daleko w tyle stawki. Nawet auta z dużym, mocnym silnikiem wysokoprężnym wspomagającym turbinią i bezpośrednim wtryskiem były bardziej opłacalne w zakupie, mimo dużo wyższej ceny w porównaniu z benzyniakami, biorąc zwłaszcza pod uwagę późniejszą rekompensatę w różnicy ceny paliwa.

Jeszcze kilka lat wcześniej olej napędowy był tańszy od benzyny 95 oktanowej, o co najmniej 20-45 groszy na litrze a to pozwalało na znaczne oszczędności.

Dodatkowo nowoczesne silniki "Diesla" oprócz ekonomiczności w zużyciu paliwa pozwalają na uzyskanie wystarczająco dużej mocy i momentu obrotowego, porównywalnej z klasycznej pojemności benzyniakami.

Te trzy czynniki powodowały, że można było śmiało rozważać zakup auta z silnikiem "Diesla", zwłaszcza, jeżeli używało się samochodu dość intensywnie, czyli przebiegi roczne były na poziomie, co najmniej 15-20 tys. kilometrów.

W chwili obecnej, kiedy cena oleju napędowego jest raptem o 5-10 groszy niższa, a jednocześnie koszt zakupu najtańszego nowego "Diesla" jest większy o 8-12 tys. złotych od porównywalnego benzyniaka, taką inwestycję należy głęboko przemyśleć. Porównując te wszystkie dane można łatwo obliczyć, że obecnie zakup "Diesla" zrówna się nam z kosztami benzyniaka dopiero po co najmniej 6-8 latach przy założeniu, że będziemy rocznie pokonywać co najmniej 15 tys. kilometrów.

Przy zakupie auta używanego ze znacznym przebiegiem musimy się dodatkowo liczyć z możliwością wystąpienia awarii silnika. Naprawy skomplikowanych silników "Diesla" są bardziej kosztowne w porównaniu z benzyniakami. Za cenę wymiany tylko niektórych części w typowym silniku "Diesla" 1,9 TDI możemy wykonać kompleksowy remont przeciętnego silnika benzynowego o pojemności do 2 litrów (ok. 3,5-5 tys. złotych).

Reasumując - obecnie zakup auta z silnikiem "Diesla" polecałbym tym, którzy pokonują wiele kilometrów rocznie, czyli min. 20-30 tys. i więcej, ale oczywiście wybór należy do Was, Drodzy Czytelnicy.

Wasz Motofan - Krzysztof Świńczak



## Jaki kryzys?

Do jesiennego lansu, wbrew pozorom, wszystko mamy już przygotowane. Dziękujemy naszym prababciom, babciom a i matczkom naszym za frasobliwość, wyniesioną z czasów międzywojennych, powojennych i zimnowojennych. Albowiem troska o byt w czasach niepewnych, skłoniła je do gromadzenia i przechowywania dóbr doczesnych - w tym materiałów i odzieży. Te dzielne, zapobiegliwe kobiety zostały uhonorowane za swą zaradność i oszczędność w sezonie modowym jesień - zima 2012 przez wielu projektantów na świecie!

Z kufra prababci wyciągamy "kapelutek na brwi i uszy" - malutki, bez ronda, fikuśną, haftowaną torebeczkę na łańcuszku, jedwabny szal, który wiążemy na szyi w kokardę. Ponadto pożyczamy ze szkatułki rodzinnej biżuterii jakąś dyskretną, spatynowaną broszkę lub perelki na krótkim sznurku. Jest RETRO? Jest. A my jesteśmy modne.

Babunia z komody wygrzebie dla nas zgrabiutki kostiumik w "szanelowską" kratkę, obowiązkowo aksamitne lub atlasowe rękawiczki, kopertówkę, beret. Może znajdzie się też spódnica lub bluzeczka z baskinką (hit!).

Mama, jeśli nie jest sentymentalna, z chęcią odda nam spódnicę z halką, sweterek w serek i w romby, albo sweterek z "wzornictwem tureckim" (tak!). Za obietnicę powrotu z imprez przed 22, wydebimy od niej absolutny WÓD tego sezonu - ramięnskę (kurtka), no chyba, że z imprez swego czasu wracała w bejsbolówce lub szwedce. Pst! A jak była kujonem i nie balowała? Szukamy zwykłej, białej koszulowej bluzki i wpuszczamy ją w spodnie 3/4 plus wąski pasek. Koniec.

Zauważmy, iż korzystając tylko z zasobów Dynastii nie wydałyśmy jeszcze ani grosza na look tej jesieni. Jesteśmy na czasie, jesteśmy w trendzie neovintage. Po naszymu - z odzysku, z przeróbki, ze starej szafy...

Żeby jednak nie posądzano nas o skąpstwo i nie wspieranie kulejącej gospodarki światowej, rynku tekstyliów i rynku mody za ciężko uciulany grosz, dokonajmy przemyślanych, pragmatycznych zakupów dodatków i obuwia na ten i przyszłe sezony. Polecam botki i kowbojki. Tymczasem...



# Igrzyska rozczarowań



Ostatnie miesiące obfitowały w wielkie wydarzenia sportowe. Wielogodzinne transmisje i programy publicystyczne spowodowały, że optymizm wśród naszych rodaków rósł z każdą godziną. Niestety, sukcesów tych było jak na lekarstwo.

Mistrzostwa Europy w piłce nożnej, których współorganizatorem była Polska oraz Igrzyska Olimpijskie w Londynie dały nam odpowiedź, w którym miejscu pod względem sportowym jest nasz kraj.

O piłkarskich mistrzostwach powiedziano już chyba wszystko, skupmy się więc na Igrzyskach Olimpijskich. To właśnie ta impreza sportowa pokazała faktyczny stan polskiego sportu. 30 miejsce w klasyfikacji medalowej to najgorszy wynik polskich

sportowców od 1956 r. Byliśmy daleko z tyłu nie tylko za potęgami sportowymi. Wyrzeczyli nas również kraje o mniejszym potencjale gospodarczym lub liczbie ludności: Rumunia, Białoruś, Kazachstan, Węgry, Czechy, Chorwacja, Iran, Korea Północna...

Zastanawiam się, dlaczego tak wielu naszych zawodników, którzy w minionych latach zdobywali medale mistrzostw świata, czy byli liderami tegorocznych tabel wyników, tak zawałiło swoje starty. Marcin Dolega, Konrad Czerniak, Paweł Fajdek, nasi kajakarze, wioślarze czy wreszcie siatkarze byli praktycznie mruwanymi kandydatami do medali, i to do złotych! Czy popełniono błędy w przygotowaniach, czy zawiodła psychika? Ale słabe przygotowanie zawodników pod względem fizycznym i psychicznym to tylko jedna z przyczyn naszych dotkliwych porażek sportowych. I jak mi się wydaje, nie najważniejsza...

U podstaw naszych sportowych klęsk leży kulejący sport wśród dzieci i młodzieży. Mała ilość uczniowskich klubów sportowych, brak środków finansowych na odpowiednią liczbę lekcji wychowania fizycznego w szkołach to niestety szara rzeczywistość.

Tymi problemami powinna zająć się w pierwszej kolejności ministra Joanna Mucha. Na początek proponuję zmniejszyć liczbę lekcji religii w szkołach i zaoszczędzone w ten sposób

pieniądze przeznaczyć na większą ilość lekcji wf.

Czy politykom PO starczy odwagi na taki ruch? Rząd powinien również przygotować mechanizmy zachęcające prywatne firmy do inwestowania w sport młodzieżowy, w tym odpowiednie ulgi podatkowe. Trzeba reaktywować jak największą ilość uczniowskich i szkolnych klubów sportowych. Efekty tego typu działań przyjdą najwcześniej za 10 - 15 lat, ale to właśnie od takich systemowych działań należy zacząć. Ministerstwo sportu powinno także skupić się na finansowaniu tylko tych dyscyplin sportowych, w których mamy tradycję, dobrych trenerów i perspektywę na przyszłość.

Czy tak odważne zmiany systemowe są jednak w naszym kraju możliwe? Mam co do tego duże wątpliwości. Platforma Obywatelska - partia, której politycy tyle mówią o sporcie, chwałą się regularnym uprawianiem różnych dyscyplin, nie zrobili przez ostatnie lata nic, aby zmienić system szkolenia, czy stworzyć warunki do reaktywacji uczniowskich i szkolnych klubów sportowych.

A czas na to najwyższy, inaczej znikniemy ze sportowej mapy świata. Pani Ministro Mucho, do roboty!

Dariusz Joński

## ► strefa eksperta

### Rodzina na swoim

Rodzina na Swoim to nazwa programu rządowego, który został wprowadzony na mocy ustawy z dnia 8 września 2006 roku o finansowym wspieraniu rodzin w nabywaniu własnego mieszkania. Stał się on popularny ze względu na szczególnie preferencyjne warunki dla Kredytobiorców. Atrakcyjność kredytu udzielonego w ramach programu polega na tym, iż państwo dopłaca do odsetek na zasadach określonych w www. ustawie.

O dopłaty do oprocentowania kredytów preferencyjnych mogą ubiegać się: małżonkowie, osoby samotnie wychowujące przynajmniej jedno dziecko, osoby nie pozostające w związku małżeńskim, wolne (tzw. "single"). Wszystkie wyżej opisane osoby muszą złożyć pisemne oświadczenie, że nie są właścicielami, współwłaścicielami, najemcami lokalu mieszkalnego (domu) oraz nie przysługuje im inne prawo spółdzielcze albo własnościowe do lokalu mieszkalnego (domu).

Za kredyt preferencyjny może być zakupiona nieruchomości, której powierzchnia użytkowa nie może przekroczyć:

a. w przypadku lokalu mieszkalnego - 75 m<sup>2</sup> (dopłata będzie liczona tylko do 50 m<sup>2</sup>) lub do 50 m<sup>2</sup> (dopłata do 30 m<sup>2</sup>) w przypadku "singli".

b. w przypadku domu 140 m<sup>2</sup> (dopłata do 70 m<sup>2</sup>).

Dopłata stanowi do 50% kwoty naliczonych odsetek od podstawy naliczenia dopłaty, w okresie 8 lat. Istotne jest, iż z dopłat do oprocentowania można skorzystać tylko raz. Ustalony jest również maksymalny koszt jednego metra kwadratowego nieruchomości, która może być finansowana kredytem z dopłatami w ramach Programu Rodzina na Swoim, w pełnej wysokości. Oczywiście wielkości są różne dla nieruchomości położonych w różnych województwach i miastach. Przykładowo, wskaźnik dla jednego metra kwadratowego mieszkania z rynku wtórnego w Łodzi, dla wniosku kredytowego składanego w III kwartale 2012 roku wynosi 3 748,40 złotych.

Wszystkie banki udzielające kredytów preferencyjnych udzielają ich z własnych środków i w oparciu o własne wewnętrzne procedury. Badają tak samo zdolność



kredytową, przeszłość kredytową potencjalnego kredytobiorcy, jak w przypadku każdego innego kredytu hipotecznego. W przypadku, gdy bank stwierdzi, iż kredytobiorca nie posiada zdolności kredytowej, do umowy kredytu mogą przystąpić współkredytobiorcy. Warto zaznaczyć, że takie osoby nie uzyskują prawa do dopłat oraz tytułu własności do finansowanej kredytem nieruchomości, jednakże są współodpowiedzialni za jego spłacalność.

Czy warto ubiegać się o kredyt preferencyjny? Oczywiście tak! Mamy zagwarantowaną pomoc państwa przez okres 8 lat w spłacie naszego zaciągniętego kredytu! Ilustruje to przykład w tabeli poniżej.\*

Podsumowując, jeśli tylko potencjalny Kredytobiorca spełnia warunki formalne ustawy warto skorzystać z programu Rodzina na Swoim. Obecnie prawie wszystkie banki w Polsce, które mają podpisaną umowę z Bankiem Gospodarstwa Krajowego, udzielają kredytów preferencyjnych. Warto zapoznać się z ofertami banków osobiście lub skorzystać z biura pośredniczącego usługi finansowe. Rząd zamyka z dniem 31 grudnia 2012 r. program Rodzina na Swoim. O zakwalifikowaniu wniosku kredytowego do programu decyduje data złożenia wniosku w banku. Potencjalni kredytobiorcy powinni już teraz przeanalizować swoją sytuację, aby zapewnić sobie możliwość skorzystania z dopłat zanim zacznie się gorączkowy okres związany z zamknięciem tego rządowego programu.

Artykuł przygotował Jan Gargól - Członek Zarządu firmy EIG Finance Sp. z o.o. zajmującej się pozyskiwaniem kredytów dla osób fizycznych i przedsiębiorstw  
www.e-kredyt24.com  
Biuro: Łódź, ul. A. Struga 7, lok. 9

REKLAMA BEZPŁATNA

### Idzie jesień ! Kaszel, katar niesie ...



Wakacje zbliżają się ku końcowi. Dla większości z nas oznacza to powrót do pracy, szkoły, a wraz z jesienią nadchodzi groźba przeziębienia.

Przeziębienie to spowodowany zakażeniem wirusowym zespół objawów związanych z zapaleniem błony śluzowej nosa, gardła i zatok przynosowych.

Dorośli zapadają na przeziębienie średnio 2 do 4 razy w roku, a dzieci około 2 - 3 razy częściej. Do zakażenia dochodzi drogą kropelkową, w czasie kontaktu z chorym oraz przez kontakt z zakażonymi przedmiotami. Dlatego w okresie zwiększonej zapadalności na przeziębienia ważna jest higiena rąk. Objawy występują około 1 do 2 dni po zakażeniu. Pacjenci skarżą się w tym czasie na złe samopoczucie, uczucie pieczenia lub drapania w nosie, często dołącza się ból gardła, czasem chrypka. Następnie pojawiają się katar, początkowo wodnisty, który z czasem staje się gęstszy i często ma ropny charakter (żółte lub zielonkawe zabarwienie). U niektórych chorych dołącza się kaszel. Niekiedy w pierwszych dniach choroby występuje wzrost temperatury ciała do 37 - 38 °C. Zwykle objawy utrzymują się przez około 7 dni, osiągając największe nasilenie po 3 - 4 dniach, aby potem stopniowo ustąpić. Mówiąc o przeziębieniu, należy je, w pierwszej kolejności, różnicować z groźną i obciążoną wieloma powikłaniami grypą. Pamiętajmy zatem, że grypa zaczyna się nagle, niespodziewanie i błyskawicznie, nawet w ciągu paru godzin. Zazwyczaj od razu pojawia się wysoka gorączka (powyżej 39 °C), uczucie rozbicia, bóle mięśni i stawów. Taki zespół objawów powoduje niezdolność do pracy, wysiłku oraz poczucie ciężkiej choroby. Katar, ból gardła i kaszel przychodzą później lub wcale. Dlatego jeżeli dostrzegamy u siebie objawy grypy lub do objawów przeziębienia dołączy się duszność, napady świszczącego oddechu, pojawi się silny i nieustępujący ból głowy, zatok lub ucha, a także jeżeli kaszel z odkrztuszaniem ropnej wydzieliny utrzymuje się dłużej niż kilka dni, należy bezwzględnie zgłosić się do lekarza. Należy podkreślić, że ogólnie dostępne leki nie skracają istotnie choroby, a jedynie łagodzą jej objawy. Co do antybiotyków, to w leczeniu zakażeń wirusowych, takich jak przeziębienie, są nieskuteczne i nieskazane, a ich nadużycie prowadzi do pojawienia się w populacji szczepów bakterii opornych, co utrudnia leczenie chorób, w których antybiotykoterapia jest konieczna np. zapalenia płuc.

Ważny jest zatem odpoczynek, leżenie w łóżku, w razie potrzeby zwolnienie z pracy/szkoły oraz spożywanie odpowiedniej ilości płynów np. wody mineralnej niegazowanej lub herbaty.

lek. med. Michał Stasiak

\* przykład

kredyt na 30 lat	powierzchnia	kwota kredytu	suma dopłat	rata z dopłatą	rata bez dopłaty
małżeństwo, zakup mieszkania	75 m <sup>2</sup>	250 000	43 000	1250	1616
małżeństwo, zakup/ budowa domu	140 m <sup>2</sup>	400 000	52 000	2150	2590
osoba wolna, tzw. "singiel"	50 m <sup>2</sup>	150 000	28 000	725	928



Samorządowe historyczne to i owo

## GOŁE PANIENKI W RADZIE MIEJSKIEJ

Samorządy terytorialne, w tym również Rada Miejska w Łodzi, miewają pomysły, aby zajmować się sprawami, które z mocy ustawy nie należą do ich kompetencji, na przykład próbują wypowiadać się w sprawach międzynarodowych albo obyczajowych. Pozwalam sobie, przypominając to i owo z przeszłości łódzkiego samorządu, w celu rozweselenia Szanownych Czytelników wspomnieć o pewnym zdarzeniu sprzed ponad 20 lat, z czasów I kadencji Rady Miejskiej.

Warto w tym miejscu podkreślić, że Rada Liczyła wtedy 80 radnych, z których większość, bo aż 50 tworzyło partyjną koalicję pod nazwą Łódzkie Porozumienie Obywatelskie, skupiające członków Zjednoczenia Chrześcijańsko - Narodowego (ZCh-N), Konfederacji Polski Niepodległej (KPN), Chrześcijańsko-Narodowego Stronnictwa Pracy oraz przedstawicieli "Solidarności" i rozmaitych przykościelnych struktur duszpasterskich.

Na pierwszej sesji Grzegorz Palka, przewodniczący łódzkiego ZCh-N, wybrany prezydentem Łodzi, wszelkie propozycje współdziałania w sprawach miasta i jego mieszkańców różnych ugrupowań politycznych (opozycję stanowili radni WKO i SdRP) uznał za przeżytek systemu komunistycznego. Oświadczył, że on i ŁPO biorą w Łodzi całą władzę i odpowiedzialność, a zwycięskie ugrupowanie obejmie wszystkie odpowiedzialne funkcje w mieście, gdyż takie są reguły demokracji.

Rada była mocno rozpolitykowana a ci, którzy wzięli "całą władzę i odpowiedzialność" byli przekonani o swej omnipotencji i możliwości kształtowania życia miasta i jego mieszkańców według własnych chrześcijańsko - narodowych wyobrażeń.

W grudniu 1990 r. na sesji Rady Miejskiej radny Tadeusz Grabowski, przewodniczący klubu radnych członków Chrześcijańsko-Demokratycznego Stronnictwa Pracy odczytał oświadczenie Klubu Konserwatywnego, podpisane przez Jacka Bartyzela, mówiące o zagrożeniu dla środowiska kulturalno-

moralnego wzbierającą falą pornografii i wzywające, aby Rada Miejska przeciwdziałała temu, na przykład poprzez składanie odpowiednich wniosków do prokuratury.

Jako ilustrację swego wywodu sędziwy pan Grabowski pokazał z mównicy kilka zdjęć niekompletnie ubranych panienek zamieszczonych w różnych czasopismach, jego zdaniem sięgających zgorzsenia. Nie da się ukryć, że wzbudziły one spore zainteresowanie znacznej części radnych, a ci, którym wzrok nie dopisywał wręcz wołali "bliżej pokazać".

Z pewnym zażenowaniem, że aż na sesji Rady Miejskiej przychodzi dyskutować o damskiej gołiznie, powiedziałem wtedy, iż Rada nie może uporać się z ważnymi dla łodzian problemami, a proponuje się jej jeszcze pełnienie roli zbiorowego moralisty, stróża obyczajów i cenzora, który ma ścigać w kioskach gołe biusty i damskie pośladki. Podkreśliłem, że jest to najlepsza droga do ośmieszenia się, bowiem współczesne pojęcie pornografii jest nieostre i to, co dla jednych może być całkiem niewinne, to innych tak niezadowodno podnieci, że zatracą poczucie realizmu i powagi.

Prezydent Grzegorz Palka wystąpił jako surowy rzecznik ścigania w kioskach damskich fotograficznych aktów, gdyż jego zdaniem gorszą one niewinne dzieci i skromnych obywateli, za których moralność on czuje się odpowiedzialny. Na szczęście przewodniczący obrad przerwał dyskusję, bowiem wśród pruderyjnych wypowiedzi radnych, gotowych tropić gołiznę i pisać doniesienia do prokuratora, znalazł się jeden odważny samorządowiec, który wręcz zadeklarował "a ja lubię pornografię", co mu potem pan prezydent pamiętliwie wypominał.

Uznano, że sesja Rady Miejskiej nie jest stosownym miejscem do dyskusji na temat pornografii i wpływu gołych panienek na stan ducha obywateli Łodzi. Sprawę odesłano do Komisji Ładu Społeczno - Prawnego, skąd już nigdy nie powróciła na sesję.

Na tym można byłoby tę sprawę zakończyć, gdyby nie wywiad partyjnego kolegi prezydenta Grzegorza Palki posła Marka Jurka, członka władz krajowych ZCh-N. W "Głosie Porannym" (8 stycznia 1991 r.) ukazał się obszerny wywiad pana posła, w przyszłości marszałka Sejmu RP, w którym odpowiadając dziennikarce twierdzącej, że to tylko niewielka grupa posłów i senatorów oraz Episkopat walczą z gołizną, z całą powagą uznał, iż "powszechnie panujący bezwstyd" musi być zwalczany przez prawo, bowiem jest przestępstwem.

Nie zdziwiło mnie więc, że gdy szef ZCh-N Wiesław Chranowski został ministrem sprawiedliwości i zarazem prokuratorem generalnym, jego zastępca Aleksander Herzog w okólniku rozesłanym do wszystkich prokuratur w Polsce nakazał energiczne ściganie gołizny i sporządzanie aktów oskarżenia do sądów.

Morał z tej historii można wysnuć następujący: dbajmy o to, by pruderyjni doktrynicy, jednostronni w swym światopoglądzie, którzy chcą narzucić pluralistycznemu ogółowi, nie mieli szansy zrealizować się na zasadzie: dajcie mi władzę, a ja was urządzę.

Niech nas nie urządzają ani w skali samorządowych wspólnot terytorialnych, ani w skali państwa.

Grzegorz Matuszak



## strefa mieszkańca

Wywiad Sławomira Granatowskiego z Markiem Kielskim - Przewodniczącym Zarządu Rady Osiedla Chojny



Od jak dawna jest Pan działaczem Rady Osiedla "Chojny"?

W Radzie Osiedla działam już trzecią kadencję. Przewodniczącym Zarządu jestem drugą kadencję.

**Wasza Rada Osiedla to przysłowiowy głos mieszkańców dzielnicy. Co udało się wam zrealizować dla dobra tak dużej wspólnoty?**

Naszym priorytetem jest sport. Z inicjatywy Rady Osiedla powstały dwa boiska wielofunkcyjne: w publicznym gimnazjum nr 39 przy ul. Królewskiej oraz w Szkole Podstawowej nr 110 przy ul. Zamkniętej. W szkołach i przedszkolu na terenie Chojen wymieniliśmy okna, powstał także plac zabaw dla najmłodszych. Dbamy o chodniki, drogi, zieleń na Chojnach. Szczególnie dumni jesteśmy z inwestycji drogowej w rejonie Kurczaków przy ulicy Sternfelda. To miejsce z przejściem dla pieszych było niebezpieczne, więc Rada Osiedla zapłaciła z własnych środków za projekt, a Urząd Miasta, dzięki ówczesnemu wiceprezydentowi Łodzi Dariuszowi Jońskiemu, wykonał projekt sygnalizacji świetlnej. Chojny to osiedle zamieszkałe przez wiele rodzin z małymi dziećmi, dlatego też zainwestowaliśmy w budowę placu zabaw przy ul. Sternfelda. Dla starszej młodzieży rozpoczęliśmy w tym roku remont świetlicy środowiskowej. Już we wrześniu zapraszamy wszystkich do nowej, nowoczesnej i pięknej siedziby. Od lat współpracujemy z TPD, które przy naszej pomocy zorgo-

nizowało wakacyjne półkolonie - dwa dwutygodniowe turnusy dla dzieci z Chojen. Rada Osiedla Chojny prowadzi również działania proekologiczne. Rozpoczęliśmy akcję zadrzewiania Stawów Jana, postawiliśmy ławki dla wypoczywających tam mieszkańców Łodzi, dbamy o zieleń tej unikalnej w skali miasta enklawy przyrody. Organizujemy także spotkania integracyjne z naszymi mieszkańcami oraz seniorami.

**Imponujące i nowatorskie działania! A plany na przyszłość?**

Planujemy szereg inwestycji i działań, które zależą od środków finansowych z algorytmu. W dalszym ciągu będziemy wspierać działalność placówek edukacyjnych na Chojnach. Chcemy wybudować nowy plac zabaw przy Towarzystwie Przyjaciół Dzieci. W planach mamy również podjęcie współpracy z Kółkiem Rolniczym przy ul. Józefów.

Chciałbym również podkreślić, że to z inicjatywy Rady Osiedla Chojny powstał List Intencyjny dotyczący współpracy wszystkich rad osiedli dzielnicy Górna. W każdy drugi i czwarty wtorek miesiąca, w godzinach 17.00 - 19.00 czekamy na naszych mieszkańców w siedzibie Rady Osiedla Chojny przy ul. Rzgowskiej 151. Chcemy wiedzieć, co ulepszyć, co poprawić, aby wszystkim lepiej się mieszało na naszym osiedlu.

**Dziękuję za rozmowę.**

## PROM dla Łodzi

Długo by szukać w historii naszego kraju, tak dobrej sytuacji finansowej, jaką mamy dzięki środkom z Unii Europejskiej. Ponad 1 mld EURO z budżetu unijnego w latach 2007 - 2013 samorząd województwa przeznaczył na dofinansowanie gmin, miast, uczelni, instytucji kultury, oświaty, małych i średnich przedsiębiorstw, realizujących zadania z zakresu infrastruktury transportowej, ochrony środowiska, rozwoju przedsiębiorczości, edukacji społeczeństwa oraz innych dziedzin naszego życia mających strategiczne znaczenie dla rozwoju Województwa Łódzkiego.

Na pewno "wyładniała" nam wieś dzięki bezpośrednim dopłatom i środkom na inwestycje, na obszarach wiejskich z Agencji Rozwoju i Modernizacji Rolnictwa oraz z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich, dzisiejsze zagrody i ich otoczenie wyraźnie zyskały na funkcjonalności i estetyce. W tym samym czasie coraz trudniej żyje się w mieście, tu nie ma bezpośrednich dopłat, a piękne markety dają w większości pracę za wynagrodzenie, z którym trudno marzyć o zabezpieczeniu podstawowych codziennych wydatków. Istnieje pilna potrzeba tworzenia miejsc pracy gwarantujących wyższe dochody. Jest wiele dokumentów opisujących ten stan, przedstawiając cele które należy osiągać, aby poprawić warunki socjalno bytowe mieszkańców miast. Z miliarda EURO niewiele zostało, więc już teraz należy dobrze przygotować się do absorpcji planowanych środków na lata 2014 - 2020.

W Urzędzie Marszałkowskim trwają prace nad Regionalną Strategią Innowacji dla Województwa Łódzkiego LORIS 2030, w kolejnej unijnej "siedmiolatce" pieniądze będą adresowane przede wszystkim na innowacyjność i postęp do inwestorów, którzy przedstawiają programy na tworzenie nowoczesnych miejsc pracy i nowatorskich rozwiązań. Wzorem PROW teraz potrzebny był by Program Rozwoju Obszarów Miejskich, ale to decyzje szczebla centralnego. Jednakże w poczuciu historycznej odpowiedzialności zbudujemy porozumienie polityczne dla Łodzi. "PROM" dla Łodzi dobrze się wpisze w RSI LORIS 30 i będzie szansą na zakończenie sporów, jaka ma być Łódź, szansą na poprawę warunków pracy i życia łodzian, szansą na budowę wizerunku nalezitego stolicy województwa posiadającej wiele niezbędnych atutów, by być przyjaznym dla mieszkańców i dynamicznie rozwijającym się miastem.

Mieczysław Teodorczyk

## Lenino - trudno oceniać

Tak się składa, że wrzesień i październik to miesiące obfitujące w różnorakie wydarzenia historyczne. Wyliczyć je trudno, spamiętać jeszcze gorzej, a powiedzieć o każdym z nich, to już problem.

Jednak postaram się wymienić te najważniejsze, o których każdy obywatel naszego kraju powinien wiedzieć: od daty 1 września 1939 r. i agresji hitlerowskich Niemiec na Polskę, poprzez kapitulację placówki polskiej na Westerplatte w dniu 7 września i agresję sowiecką na nasz kraj dziesięć dni później, przez bitwę pod Kockiem w dniu 5 października, kończąc na 12 - 13 października 1943 r. czyli bitwę pod Lenino.

Najpierw zatrzymam się na bitwę pod Lenino, która po 1989 r. została wyrzucona na śmietnik historii, a uczestnicy jej uznani za zdrajców kraju. Oczywiście nad aspektem militarnym było to

"pyrrusowe zwycięstwo". Należy się jednak zastanowić nad tragedią tych żołnierzy, którzy brali w niej udział i obecnie są zepchnięci na marginesie społeczeństwa, bo przyszli z inną armią, tą ze Wschodu, a nie Zachodu. Tylko jaki oni mieli w tamtych dniach wybór?

Albo wstąpienie do wojska Berlinga i wydostanie się ze Związku Radzieckiego albo pozostanie i czekanie na niepewny los.

Ludzie ci chcieli wrócić do swojej Ojczyzny z bronią w ręku. Wcale nie chcieli wprowadzać w niej komunizmu. Dla nich celem nadrzędnym była wolna Polska. Ważniejsza w tej bitwie była przelana krew żołnierska, a nie jakieś hasła komunistów i polityka. Bez względu na to jaką mamy ocenę tej bitwy, była ona faktem historycznym, który miał swoje następstwa w najnowszej historii naszego kraju.

Rafał Niewczas



## NAPRAWDĘ WARTO

Warto wspierać inicjatywy społeczne. Drzemie w nich duży potencjał. Stowarzyszenie "Młoda Kadra" jest najlepszym przykładem takiego działania. Skupiamy się na sporcie, bo sport, oprócz walorów zdrowotnych, daje naszym dzieciom wiele korzyści: wzrost poczucia bezpieczeństwa, prawidłowe wzorce rywalizacji, umiejętność funkcjonowania w grupie oraz umacnianie poczucia własnej wartości.

Zaczęliśmy niepozornie. Na przełomie 2009/2010 rodzice zorganizowali swoim dzieciom, grającym w klubie sportowym, kilka wyjazdów na turnieje regionalne i ogólnopolskie. Szybko postanowiliśmy iść o krok dalej i powołaliśmy Stowarzyszenie.

Naszą misją jest propagowanie aktywności ruchowej w duchu rywalizacji fair play. W 2010 r. z okazji Dnia Dziecka na obiektach Szkoły Mistrzostwa Sportowego w Łodzi, dzięki wsparciu, jakiego udzieliło miejskie SLD i pomocy lokalnej społeczności, udało się zainicjować powstanie turnieju "Pierwszy krok w dziecięcy sport". Po dwóch latach turniej na stałe zagościł w kalendarzu wydarzeń sportu dziecięcego obok takich wydarzeń, jak Koziołek Cup (Poznań) czy Zagłębie Cup (Sosnowiec).

Od końca 2011 roku wydarzenie to jest organizowane przez rodziców dzieci z klubu SMS, którzy współpracowali ze Stowarzyszeniem przy tworzeniu projektu. My poszukiwaliśmy nowych wyzwań. Rozpoczęliśmy przygotowania do akcji "Zagraj z Młoda Kadra".

Projekt ma być realizowany przez 10 miesięcy w roku. Kierowany jest do dzieci pochodzących z domów, w których rodziców nie stać na płatne zajęcia sportowe organizowane przez kluby.

W tym roku dla uczczenia Dnia Dziecka, razem z Radą Osiedla Stary Widzew, zainaugurowaliśmy pierwszy etap projektu. Kolejnym krokiem jest organizacja turnieju dla dzieci szkół podstawowych z terenu Starego Widzewa, który jest przewidywany na koniec września b.r. Chcemy, aby projekt rozpoczął z powodzeniem na terenie osiedla Stary Widzew, był realizowany na całym Widzewie.

Andrzej Kaczorowski

## Dzień Bez Samochodu

Europejski Dzień Bez Samochodu obchodzony jest 22 września, jako stały element międzynarodowej kampanii ekologicznej, mającej na celu kształtowanie świadomości ekologicznej. W Polsce pierwsza edycja odbyła się w 2002 roku.

Celem akcji jest promowanie alternatywnych środków transportu, zwłaszcza w metropoliach, gdzie sprawnie funkcjonują środki transportu publicznego. Kierowcy, którzy zdecydowali się pozostawić swój samochód w garażu, mają możliwość w tym dniu otrzymania szeregu zniżek na bilety komunikacji miejskiej. Coraz częściej widoczne są happeningi organizowane przez rowerzystów, którzy promują pozytywny wpływ jazdy na rowerze na środowisko.

Stale rosnąca liczba prywatnych samochodów sprawia, że miasta stają się coraz bardziej zatłoczone i zanieczyszczone. W ubiegłym roku liczba samochodów na świecie po raz pierwszy przekroczyła miliard, co prowadzi do stałego wzrostu tempa emisji gazów cieplarnianych (dwutlenek węgla, dwutlenek siarki) oraz spalania paliw kopalnych.

Procesy te są bezpośrednio odpowiedzialne za globalne ocieplenie klimatu na Ziemi.

Z danych przedstawionych przez Unię Europejską wynika, że samochody powodują 65% zanieczyszczeń emitowanych na jej obszarze. Szkodliwość spalin dla jakości powietrza w miastach oraz dla zdrowia ludzi jest znacząca, jest też przyczyną smogów, które sprzyjają rozwijaniu się chorób układu oddechowego oraz chorób cywilizacyjnych, takich jak alergii. Europejski Dzień Bez Samochodu to doskonała okazja, by każdy z nas mógł, choć przez chwilę, zastanowić się nad pytaniem, czy samochód rzeczywiście jest niezbędny w życiu codziennym i czy nie warto jednak skorzystać z alternatywnych rozwiązań.

Piotr Kryszak

NA TEN I WIELE INNYCH TEMATÓW ROZMAWIAMY W KAŻDY PIĄTEK O GODZINIE 18.30 W NASZEJ SIEDZIBIE PRZY UL. PIOTRKOWSKIEJ 203/205  
MASZ PYTANIE LUB CHCESZ SIĘ DO NAS PRZYŁĄCZYĆ?  
NAPISZ E-MAIL NA ADRES: [lodz.fms@gmail.com](mailto:lodz.fms@gmail.com)  
ZAPRASZAMY RÓWNIEŻ NA NASZ FANPAGE:  
[www.facebook.com/FMSLodz](http://www.facebook.com/FMSLodz)



## OGROMNA CENA

Nie mogłem uwierzyć własnym uszom, słuchając niedawno w radiu wywiadu z Cezarym Grabarczykiem. Był minister, współtwórca platformianej spółdzielni, orędownik wielu zbędnych kolegowych i pocztowych spółek obwieścił, że Specjalna Strefa Sztuki... jednak powstanie. Dodał, że "przysłowiowa rura cieszyła się zainteresowaniem" i miasto "w ciągu kilku lat podejmie decyzję o realizacji projektu".

Spyta Czytelnik: o co chodzi? Przecież pod koniec czerwca Pani Prezydent Hanna Zdanowska kategorycznie obwieściła, że Łódź rezygnuje z realizacji SSS. Rada Miejska zaakceptowała najnowszą, autorską Pani Prezydent, wersję Nowego Centrum Łodzi, już bez "przysłowiowej rury". A teraz polityczny guru i mentor Pani Zdanowskiej cedząc słowa i przerywając nieznośnym yyy... eee... mówi, że jego protegowana dowie się o tym (znaczy, że SSS będzie) później, bo jest na urlopie...

Jeśli dotąd byliśmy zaniepokojeni nieskoordynowanymi poczynaniami przy budowie nowego dworca, to teraz kompletnie ogłupieliliśmy.

Jeśli już nawet Grabarczyk i Zdanowska nie potrafią się porozumieć w tak ważnej sprawie (gdzieś się ulotniła ta chemia...), to jak będzie naprawdę wyglądać NCL, kto i jak pokieruje największą w historii Łodzi inwestycją?

Coraz trudniej akceptować decyzję o wydaniu wielu setek milionów na jeden tylko projekt. Zwłaszcza z budżetu miasta, które nie ma porządných dróg, chodników,

bezpiecznych skrzyżowań, nie potrafi wyremontować kamienic.

W każdym mieście, które podejmuje wielkie wyzwania (takim jest NCL) rządząca partia robi wszystko, aby pozyskać przychylność jak największej ilości środowisk. Wyrzeczenia muszą być przecież poprzedzone publiczną debatą, porozumieniem, kompromisem. W Łodzi rządzonej przez Pana Grabarczyka (bo chyba nie przez panią Zdanowską) nie ma na to miejsca, nie ma żadnej umowy społecznej. Cezarym zastępuje w naszym mieście demokrację.

Takie właśnie standardy doprowadziły do odwołania Włodzimierza Tomaszewskiego z funkcji prezesa ZWIK. Pan "Włodzimierz" zalił się mediom, że tak się odpląca Platforma za poparcie, jakiego udzielił Hannie Zdanowskiej w drugiej turze wyborów 2010 roku. Naiwniak, chyba ostatni, który wierzył w partyjne gwarancje i umowy...

Brak zgody i porozumienia to nie jest dobry sygnał dla łodzian, którzy przez wiele lat będą musieli znosić gigantyczne korki, brak pieniędzy na remonty szkół i przedszkoli, wycięcie niemal wszystkich inwestycji drogowych. To ogromna cena, jaką łodzianie zapłacą za jednowładztwo, za brak chęci do publicznej debaty, za ciągłe konflikty i polityczne oszustwa.

Jarosław Berger

## Tajniki fotografii

Mija lato. Po powrocie z wakacji fotografowie amatorzy zrzucają gigabajty zdjęć na swoje komputery.

W zamierzonych już dla wielu latach 80 - tych ubiegłego stulecia nad Bałtykiem, Morzem Czarnym czy Balatonem, królowały radzieckie Zenity bądź NRD - owskie aparaty Praktyka. Ileż było radości, gdy biegło się do punktu fotograficznego po odbiór odbitek z dostarczonych wcześniej filmów. Wraz z upływem lat wkroczyliśmy w erę lustrzanek cyfrowych - Canonów, Nikonów, Pentaxów. W większości jednak fotografie wykonywane są przy użyciu trybu automatycznego. Kiedy już przeniesiemy do komputera te setki fotek, zaczynamy je z dumą oglądać. Najpierw usuwamy te, które są niewyraźne, bo drgnęła nam ręka podczas naciśnięcia spustu. Następnie te, na których nie można rozpoznać postaci, bo staliśmy zbyt

daleko. No i jeszcze te powtarzające się. Teraz możemy już wykonać pokaz dla rodziny. Gdy tak oglądamy i dzielimy się wspomnieniami, sami dostrzegamy, że materiał jest średniej jakości, nudny, że naszym fotografiom czegoś brakuje.

I przypominamy sobie o instrukcji obsługi naszego sprzętu. Obok informacji o tym jak przymocować pasek czy zainstalować akumulator, dowiadujemy się np. jak fotografować poruszające się obiekty, jak wykonać portret czy zdjęcie nocne. Wiemy też, że zaopatrzenie się w teleobiektyw czy statyw w znaczący sposób poprawi jakość i ograniczy ilość usuwanych fotografii. Nieobce nam będą terminy takie jak ekspozycja, balans bieli czy kadrowanie. Opanujemy zależność, jaka zachodzi

między czasem otwarcia, ISO a przesłoną. To pozwoli nam poznać zasadę działania aparatu i na zawsze pożegnać tryb automatyczny.



Zanim zaczniemy korzystać z naszych wspaniałych aparatów fotograficznych, poczytajmy co możemy dzięki ich zaawansowanym możliwościom osiągnąć.

Robert Skowroński

## Łódzki MATRIX - czyli założenia do Budżetu Miasta na 2013r.

W dniu 19 lipca 2012r. Prezydent Hanna Zdanowska wydała zarządzenie ogłaszające założenia do budżetu Miasta Łodzi na rok 2013r.

Wśród bardzo wielu wskaźników makroekonomicznych przeciętny zjadacz chleba poczuje się niczym w labiryncie - zagubiony i bezradny.

Dochody miasta mają wzrosnąć w stosunku do roku bieżącego o 11,5% wydatki o 10,4%. Różnica pomiędzy dochodem a wydatkami sięgnie 328 mln zł, którą uzupełni Pani Prezydent kredytami w wysokości 350 mln zł. Na inwestycje chce się przeznaczyć prawie 1149 mln zł, tj. o 41,5% więcej niż w tym roku. Trzeba być wielkim optymistą, żeby uwierzyć w taką wizję.

Za 7 m - cy tego roku służby Pani Prezydent zdążyły na inwestycje wydać 138 mln zł tj. 8% wydatkowanych środków ogółem. Zakłada się maksymalne podwyżki podatków a wzrost przychodów z prywatyzacji i sprzedaży majątku wizjonersko podnosi się dwukrotnie do kwoty 176,6 mln zł, gdy za 7 m - cy tego roku uzyskano tylko

21 mln zł. Zadłużenie przypadające na każdego mieszkańca wzrosło do 2560 zł i będzie większe niż obecnie o 374 zł.

Zadłużenie miasta w stosunku do wysokości budżetu będzie wahać się na krawędzi 60%.

Cisnie się na usta pytanie "wizja to czy rzeczywistość". Czy Pani Prezydent jest w realu czy w sieci oto jest pytanie. Wizjonerstwo na taką skalę jest niebezpieczne i szkodliwe. Jedynym realnym przesłaniem dla łodzian wynikającym z założeń do budżetu wydaje się być jedynie sięgnięcie do kieszeni mieszkańca naszego miasta bez zastanowienia, z dużą łapczywością. Będziemy wszyscy płacić zdecydowanie więcej za wodę i ścieki, za wynajem mieszkań komunalnych za lokale użytkowe i prowadzoną działalnością gospodarczą. Z analizy tych założeń wynika jedno, że za złe rządy Pani Prezydent zapłacą wyłącznie mieszkańcy. Brak jest pomysłów i chyba chęci tej ekipy do innego rozłożenia i zbilansowania budżetu Miasta Łodzi.

Włodzisław Skwarka



## Filmoteka szkolna. Nowe Horyzonty Edukacji Filmowej w Kinie Charlie w Łodzi!

**nowe horyzonty edukacji filmowej**

Projekt Filmoteka Szkolna. Nowe Horyzonty Edukacji Filmowej, laureat Nagrody Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej w kategorii "edukacja młodego widza", po raz pierwszy odbywać się będzie również w Kinie Charlie w Łodzi.

Bieżąca edycja 2012/13 będzie realizowana w 32 miastach, w Polsce. Oznacza to, że weźmie w niej udział około 3 tysiący nauczycieli i 50 tysięcy uczniów. Pokazanych w jej ramach zostanie około 200 tytułów na ponad 2200 seansach. Projekt patronatem objął Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Minister Edukacji Narodowej oraz Polski Instytut Sztuki Filmowej.

Nauczyciele mogą zgłaszać uczniów do projektu Filmoteka Szkolna. Nowe Horyzonty Edukacji Filmowej do 30 września

2012 roku. Formularz zgłoszeniowy wraz z regulaminem uczestnictwa dostępny jest na stronie programu: [www.nhef.pl](http://www.nhef.pl) w zakładce Edukacja filmowa. Można wypełnić go on-line bądź wydrukowany i wypełniony przesłać do koordynatora projektu.

Strona internetowa: [www.nhef.pl](http://www.nhef.pl)

Koordinacja programu:  
**Jolanta Kolano**  
tel. 600 389 062  
[jolanta.kolano@charlie.pl](mailto:jolanta.kolano@charlie.pl)

Kino Charlie:  
Piotrkowska 203/205  
90-451 Łódź  
tel. 42 636 00 92  
[www.charlie.pl](http://www.charlie.pl)



REKLAMA BEZPŁATNA

## TURYSTYKA ODŚWIĘTNIĘ

Dla większości łodzian turystyka wiąże się bezpośrednio z wakacyjnymi wyjazdami, szkolnymi wycieczkami lub pobytem w sanatorium. Z trudem przyjmujemy do naszej świadomości fakt, że Łódź - z racji swojej historii - jest wyjątkowym miejscem na turystycznej mapie Polski. Że tak jest, będziemy mogli przekonać się już 21 i 22 września podczas Światowego Dnia Turystyki.

Tegoroczne wojewódzkie obchody odbędą się w naszym mieście, a głównym miejscem uroczystości będzie Centrum Zarządzania Szlakiem Konnym przy ul. Wycieczkowej 86. Przez dwa dni organizatorzy przygotowali dla łodzian wiele atrakcji. Na terenie Centrum stanie wioska wczesnośredniowieczna Słowian, ukazująca ich codzienne życie połączone z wypiekiem jada (z degustacją włącznie), wyrobem biżuterii, posługiwaniem się łukiem i pokazem walk średniowiecznych. Dla chcących sprawdzić swoje umiejętności stanie ścianka wspinaczkowa i most linowy oraz pojawi się możliwość uczestnictwa w grze terenowej. Będzie można skorzystać z nauki jazdy konnej i przejażdżki bryczkami, a także obejrzeć sceny z westernu. Dodatkową atrakcją będzie praktyczna nauka gry w golfa oraz przejażdżka segwayem. Jak na turystów przystało odbędą się rajdy: oszczędnych i pieczonego ziemniaka oraz wycieczki piesze i autokarowe po Łodzi, prowadzone przez elitę łódzkiej przewoźników.

Dla uczestników dwudniowego Świąta Turystyki przygotowane zostały specjalne paszporty uprawniające do szeregu bonusów w kilkudziesięciu instytucjach kultury i turystyki działających w Łodzi. Będzie również okazja do bezpośredniego zapoznania się z ofertą organizacji, stowarzyszeń i instytucji działających na rzecz turystyki, których stoiska ustawione zostaną w centralnym miejscu obchodów. Szczegóły dostępne na stronie internetowej [www.sdt.rotwl.pl](http://www.sdt.rotwl.pl)

Wszystkich zainteresowanych w imieniu organizatorów zapraszam do udziału.

Sylwester Pawłowski



## ZUPA CEBULOWA z regionu Midi-Pyrénées

Region Midi-Pyrénées, położony w południowej części Francji obejmując środkową część łańcucha Pirenejów oraz leżący blisko Hiszpanii słynie z najlepszej na świecie, wyśmienitej zupy cebulowej.

### SKŁADNIKI:

- 3 bardzo duże cebule białe
- 1 cebula czerwona
- 25 g masła, łyżka mąki
- 500 ml bulionu wołowego lub drobiowego
- 2 łyżki oliwy z oliwek
- łyżka cukru trzcinowego
- 125 ml białego wina wytrawnego najlepiej francuskiego
- 2 łyżki śmietany Crème fraîche
- szczypta: pieprzu czarnego, pieprzu białego i soli
- gałka muszkatołowa
- 150 g sera żółtego Morbier
- 1 bagietka najlepiej z masłem czosnkowym

### PRZEPIS:

Rozpuszczamy masło w garnku oraz wlewamy oliwę. Kroimy cebulę białą oraz czerwoną na cienkie plastry wrzucamy do garnka i na średnim ogniu dusimy pod przykryciem przez 20 minut. Należy od czasu do czasu mieszać całość. Cebula powinna być tylko szklista lub ewentualnie leciutko złota.

Po 20 minutach odkrywamy cebulę i smażymy bez przykrycia przez kolejne 8 minut, dodając cukier trzcinowy, aż cebula zrobi się złota - jasnobrązowa.

Zасыпуем ją mąką i smażymy na małym ogniu jeszcze ok. 1,5 minuty. Następnie zalewamy ją bulionem wołowym lub drobiowym i dodajemy 150 ml wody oraz kieliszek wytrawnego wina (drugi kieliszek oczywiście możemy przy gotowaniu również spożyć).

Gotujemy bez przykrycia na średnim ogniu przez ok. 25 minut, dodając szczyptę pieprzu czarnego oraz białego, gałkę muszkatołową i sól.

Dolewamy do zupy śmietaną Crème fraîche i intensywnie mieszamy. Miksujemy wszystko na jedwabistą masę i rozlewamy zupę do czarek.

Do każdej czarki wsypujemy 25 g sera żółtego Morbier, wkładamy kromki podpieczonej bagietki, posmarowanej masłem czosnkowym, po czym na bagietkę układamy resztę sera. Zapiekamy w piekarniku, w temp. 160 st. C, przez ok. 15 minut.

*Dzielo sztuki kulinarnej pod tytułem zupa cebulowa z regionu MidiPyrénées jest gotowe!!!*

Smacznego! :-)



## Jesienny horoskop Życia Łodzi...



### Baran 21 III - 20 IV

Baran jesienią będzie zdyscyplinowany wewnętrznie, optymistyczny oraz profesjonalny w swojej pracy, co zapewni mu udane kontakty zawodowe. Wzrośnie jego zawodowa aktywność, a sprawy i planowane przedsięwzięcia mają szansę być doprowadzone do końca. Jesień oznacza dobry czas na załatwianie interesów i nawiązywanie nowych znajomości.



### Byk 21 IV - 21 V

Byk jesienią podejmie się trudnych zadań lub skomplikowanych prac. Nie zabraknie pomysłów, szybkości w działaniu i wytrwałości. Okres ten zapewni energię i optymistyczne nastawienie do życia. Byk będzie oszczędny i umiarkowany w swoich nowych nabytkach. Spodziewaj się przyływu gotówki, premii lub innych propozycji, które zwiększą stan Twojego konta.



### Bliźnięta 22 V - 21 VI

Bliźnięta jesienią będą miały korzystny okres do każdej pracy wymagającej twórczej ekspresji, a także do zadań o charakterze społecznym. Odczujesz potrzebę działania w grupie, chętnie wysłuchasz rad innych i dobrze na tym wyjdiesz. Postaw wyłączenie na to, co pewne i bezpieczne, w żadnym razie nie ryzykuj.



### Rak 22 VI - 22 VII

Rak jesienią nie będzie się spieszyć, wszystko będzie robić powoli i z zastanowieniem. Odkryje w sobie nowe talenty, zainteresuje nowymi dziedzinami życia. Nie możesz pracować za wszystkich! Postaraj się rozdzielać zadania na inne osoby, nie bierz wszystkiego na swoje barki.



### Lew 23 VII - 22 VIII

Lew jesienią będzie otwarty na wszelkie zmiany zawodowe i materialne. Przykre obowiązki staną się jednak miłe i cała kariera będzie toczyła się w jak najlepszym kierunku. Jesień dla Lwa to okres sukcesu i optymizmu we wszystkich dziedzinach życia osobistego oraz zawodowego.



### Panna 23 VIII - 22 IX

Panna jesienią dzięki swoim zdolnościom zdobędzie uznanie wpływowych ludzi. Okres ten zapowiada nieoczekiwane okazje, które będą sprzyjać finansom. Tylko od operatywności Panny zależy, czy umiejętnie je wykorzysta. Czas ten obdarzy Cię fantazją i sprawi, że z optymizmem spojrzysz w przyszłość.



### Waga 23 IX - 23 X

Waga jesienią będzie współpracować z przełożonymi oraz tymi osobami, które mogą udzielić jej swego poparcia przy awansie. Pojawia się teraz okazje, które mogą być wykorzystane, aby zapewnić sobie sukces zawodowy.



### Skorpion 24 X - 22 XI

Skorpion jesienią ujawni swoje zdolności do przekazywania wiedzy innym. To zaś może ułatwić kontakty z najbliższym otoczeniem w pracy oraz ze zwierzchnikami, od których zależy awans. Okres ten również będzie bardzo dobry w relacjach osobistych.



### Strzelec 23 XI - 21 XII

Strzelec jesienią będzie wyjątkowo poddany koncentracji intelektualnej oraz duchowej. Konsekwencją tego będzie wiele pomysłów dotyczących organizowania interesów i zamierzeń finansowych. W swoim miejscu pracy Strzelec osiągnie dobre notowania u przełożonych i będzie konsekwentnie walczył o awans. Ten okres będzie wyjątkowo udany.



### Koziorożec 22 XII - 20 I

Koziorożec jesienią nawiąże wiele kontaktów naukowych i zawodowych. Spokój intelektualny spowoduje skupienie uwagi na pracy zawodowej. Koziorożec będzie miał teraz dobre pomysły dotyczące organizowania interesów i zamierzeń finansowych. Twój profesjonalizm gwarantuje angażowanie się w plany, których realizacja skazana jest na wielki sukces.



### Wodnik 21 I - 20 II

Wodnik jesienią będzie zainteresowany poszerzeniem swoich horyzontów przez stymulującą intelektualną. Wzmaga się bowiem teraz chłonność umysłu, potrzeba zdobywania wiedzy i poszerzania swoich założeń życiowych. Okres ten wróży poprawę standardu życiowego. Szybkie tempo wydarzeń sprzyja dobremu humorowi oraz samopoczuciu.



### Ryby 21 II - 20 III

Ryby jesienią niechętnie podejmują się wykonania dodatkowych zadań, gdyż są przekonane, że nie zostaną odpowiednio za to wynagrodzone, czy docenione. Trwa cała seria pozytywnych wydarzeń w sferze osobistej. Okres jesienią sprzyjać będzie finansom i spowoduje powstanie wielkich planów na początek roku 2013.